



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

16 listopada 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Jacek Grela (przewodniczący)

SSN Beata Janiszewska (sprawozdawca)

SSN Kamil Zaradkiewicz

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 16 listopada 2023 r. w Warszawie
skargi Gminy D. o stwierdzenie niezgodności z prawem
prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie
z 31 maja 2019 r., II Ca 471/18,
wydanego w sprawie z powództwa Gminy D.
przeciwko A. P.
o zapłatę,

- 1. stwierdza niezgodność z prawem prawomocnego wyroku
Sądu Okręgowego w Szczecinie z 31 maja 2019 r., II Ca 471/18;**
- 2. zasądza od A.P. na rzecz Gminy D. kwotę 2800 (dwa tysiące
osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania
kasacyjnego.**

[ms]

UZASADNIENIE

Powódka Gmina D. wniosła o zasądzenie od pozwanej A. P., jako współużytkowniczkii wieczystej czterech bliżej oznaczonych nieruchomości gminnych, kwoty 17 125,46 zł wraz z odsetkami, tytułem opłaty rocznej za lata 2014 i 2015. Sąd Rejonowy w Kamieniu Pomorskim uwzględnił żądanie wyrokiem zaocznym, utrzymanym następnie w mocy po rozpoznaniu sprzeciwu pozwanej. Na skutek apelacji pozwanej Sąd Okręgowy w Szczecinie, w następstwie uwzględnienia podniesionego przez pozwaną zarzutu potrącenia, zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji w ten sposób, że uchylił wyrok zaoczny i oddalił powództwo.

Sąd drugiej instancji ustalił, w zakresie istotnym dla rozpoznania skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, że – zgodnie z umową o podział *quad ad usum* – nieruchomości oddane w użytkowanie wieczyste są wykorzystywane na cele prowadzenia działalności gospodarczej przez teścia pozwanej. Teren ten sąsiaduje z P. w D., zarządzanym przez jednostkę organizacyjną powódki. Jedna z nieruchomości oddanych w użytkowanie wieczyste powódce i jej teściowi jest wykorzystywana jako droga dojazdowa na teren portu. Samo nabrzeże portowe posiada słabą nośność i jest podmyte, w związku z czym nie mogą na nie wjeżdżać ciężkie samochody, dowożące do portu olej napędowy oraz wywożące ścieki i odpady komunalne. Ponadto nabrzeże to nie ma odpowiedniej drogi dojazdowej do drogi publicznej. Z tego względu rybacy i pracownicy firm usługowych wjeżdżają na teren portu, korzystając z dojazdu przez nieruchomość, którą oddano pozwanej we współużytkowanie wieczyste. W czasie sezonu turystycznego po drodze tej masowo przemierzają się również turyści, na nieruchomości tej podmiot trzeci umieszcza również kontener na odpady komunalne.

Od 2009 r. nabrzeże portu udostępniane jest podmiotom trzecim, prowadzącym działalność konkurencyjną wobec teścia powódki. Od tego czasu podejmuje on starania o obniżenie opłaty rocznej i prowadzi z przedstawicielami powódki rozmowy zmierzające do zaprzestania korzystania przez użytkowników nabrzeża portowego z nieruchomości oddanej mu oraz pozwanej w użytkowanie wieczyste. Ponadto teść pozwanej stawiał na drodze tej przeszkody w postaci dużych kamieni, kotwic i tablic zakazujących wjazdu i przechodu. Jego działania były jednak nieskuteczne, gdyż w nocy urządzenia te przesuwano w celu utorowania sobie drogi dojazdowej do nabrzeża. W efekcie osoby trzecie korzystają z opisanej

nieruchomości jako z drogi do portu, a ponadto także z części innej z czterech nieruchomości oddanych w użytkowanie wieczyste.

Pismem z 27 lipca 2017 r. pozwana złożyła powódce oświadczenie o potrąceniu dochodzonych w sprawie wierzytelności, wskazując, że przysługuje jej wobec powodowej gminy roszczenie w wysokości 500 000 zł z tytułu wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z czterech gruntów oddanych jej w użytkowanie wieczyste. Kwotę tę pozwana obliczyła jako sumę należności za lata od 2013 do 2017 r., po 100 000 zł za rok. W istocie kwota takiego wynagrodzenia wyniosłaby, za okres od 7 listopada 2012 r. do 21 stycznia 2019 r. (data wyceny), 53 990 zł – po uwzględnieniu faktu przysługiwania pozwanej udziałów w prawie współużytkowania wieczystego oraz stopnia ingerencji w prawa współużytkowników wieczystych przez osoby trzecie.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy ocenił, że wierzytelność, którą pozwana zgłosiła do potrącenia, istniała i nadawała się do potrącenia. Odwołał się przy tym do art. 224 § 1 i 2 w zw. z art. 225 k.c. Gmina władała bowiem sporną nieruchomością (wykorzystywaną powszechnie jako droga) i częścią innego z gruntów, jako posiadaczka samoistna i czyniła to w złej wierze. Co się tyczy kwalifikacji ustalonych okoliczności jako świadczących o posiadaniu samoistnym gminy, to Sąd drugiej instancji wyjaśnił, że powódka korzysta z nabrzeża portowego i udostępnia je armatorom – za co pobiera stosowne opłaty. Gmina zapewnia również jednostkom rybackim dostęp do drogi publicznej, wywóz nieczystości, rozładunek oraz wstęp kontrahentów. Podmioty prowadzące działalność w porcie korzystają z nieruchomości znajdujących się w użytkowaniu wieczystym pozwanej. Udostępnianie terenu wszystkim potencjalnym zainteresowanym odpowiada uprawnieniom właścicielskim – co oznacza, że powódka posiadała grunty pozwanej jako posiadaczka samoistna.

Z kolei o posiadaniu w złej wierze świadczyła, zdaniem Sądu Okręgowego, okoliczność, że gmina od początku musiała wiedzieć, jaki jest stan prawny nieruchomości, skoro to ona była ich właścicielką i to ją łączył z pozwaną stosunek prawny użytkowania wieczystego. Podkreślono przy tym, że dostęp do terenów portu możliwy jest faktycznie tylko przez sporne nieruchomości, a gmina – mając

świadomość tego problemu – nie podjęła czynności mających na celu wypracowanie odpowiedniego rozwiązania. Powołując się na stanowisko wyrażone w postanowieniu Sądu Najwyższego z 7 października 2015 r., I CSK 846/14, Sąd Okręgowy wskazał również, że samo władanie w interesie zbiorowym nie świadczy o braku możliwości uznania takiego władztwa za posiadanie samoistne gminy.

Zdaniem Sądu drugiej instancji wierzytelność pozwanej była wymagalna, ponieważ wierzycielka poinformowała gminę o swojej wierzytelności, dając wyraz temu, że powódka jest zobowiązana do zapłaty. Nieoznaczenie terminu płatności nie miało przy tym, w ocenie tego Sądu, znaczenia dla oceny skuteczności potrącenia.

W konsekwencji przyjęto, że wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości za okres objęty oświadczeniem o potrąceniu (lata 2013-2017) wynosiło 45 732 zł, a zatem więcej niż żądanie zgłoszone w sprawie. Złożenie oświadczenia o potrąceniu wierzytelności doprowadziło zatem do umorzenia całości dochodzonej obecnie wierzytelności, co uzasadniało oddalenie powództwa.

Powódka wniosła skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu drugiej instancji, zarzucając naruszenie art. 224 § 1 i 2, art. 225 w zw. z art. 336 oraz art. 339 i 340 k.c. (zarzut 1), art. 498 § 1 i 2 w zw. z art. 499 oraz art. 455 w zw. z art. 61 § 1 k.c. (zarzut 2), art. 227 k.p.c. (zarzut 3), art. 228 k.p.c. (zarzut 4), a także art. 233 § 1 k.p.c. (zarzut 5).

W ramach pierwszego zarzutu skarżąca zakwestionowała przyjęcie, że bezumownie korzystała ona z nieruchomości oddanych pozwanej w użytkowanie wieczyste. Drugi zarzut dotyczył natomiast uznania przez Sąd Okręgowy, że doszło do umorzenia dochodzonej w sprawie wierzytelności wskutek jej potrącenia z wierzytelnością, która w istocie nie istniała, a nawet gdyby istniała, to nie byłaby wymagalna z uwagi na brak uprzedniego (przed złożeniem oświadczenia o potrąceniu) wezwania do zapłaty.

W ramach zarzutów naruszenia przepisów postępowania skarżąca zakwestionowała, kolejno, dopuszczenie oraz przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność wysokości wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości, choć był on zbędny dla rozstrzygnięcia sprawy, pominięcie istotnej dla sprawy okoliczności w postaci tego, że nieruchomość pozwanej obciążona jest

służebnością, na mocy której powódka ma prawo przechodu i przejazdu przez tę nieruchomości, a także błędnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu drugiej instancji podlegała uwzględnieniu, choć o niezgodności tego orzeczenia z prawem świadczył ostatecznie zasadniczo tylko zarzut dotyczący błędnej oceny, że skarżąca posiadała samoistnie, w złej wierze, nieruchomości pozwanej, ze skutkiem obowiązku zapłaty na rzecz pozwanej wynagrodzenia z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości.

W orzecznictwie przyjmuje się, że za niezgodne z prawem w rozumieniu art. 424¹ § 1 k.p.c. może zostać uznane orzeczenie sprzeczne z jednoznacznymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami, ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć oraz takie, które zostało wydane w wyniku rażąco i oczywiście błędnej wykładni lub zastosowania prawa. Przytoczone tu rozumienie pojęcia "wyrok niezgodny z prawem" jest uzasadnione w świetle specyfiki władzy sądowniczej oraz jej ustroju, a w konsekwencji konieczności formułowania autonomicznego, swoistego pojmowania terminu niezgodności z prawem jako przesłanki odpowiedzialności państwa za szkodę wyrządzoną orzeczeniem sądowym (zob. postanowienie SN z 25 czerwca 2018 r., V CNP 2/18, oraz przywołane tam orzecznictwo).

Zaskarżone orzeczenie oparte jest na dwóch podstawowych stanowiskach Sądu Okręgowego co do kwestii będących przedmiotem sporu. Zgodnie z pierwszym z nich pozwanej przysługiwały względem powódki roszczenia z tytułu bezumownego korzystania z całości jednej oraz części drugiej spośród nieruchomości oddanych w użytkowanie wieczyste, przy czym wysokość tych roszczeń przekraczała kwotę dochodzona pozwem. Drugie natomiast stanowisko dotyczyło tego, że wskazane wyżej roszczenia, jako wymagalne, nadawały się do potrącenia, wobec czego oświadczenie z 27 lipca 2017 r. doprowadziło do umorzenia wierzytelności dochodzonej w sprawie, co z kolei uzasadniało oddalenie powództwa.

Pierwsze z przytoczonych tu zapatrywań Sądu Okręgowego wyprzedza drugie, gdyż jedynie w stosunku do wierzytelności istniejących celowe staje się badanie, czy roszczenia są wymagalne. Już nietrafność poglądu o przysługiwaniu pozwanej wierzytelności z tytułu wynagrodzenia za bezumowne korzystanie przez gminę z nieruchomości oddanych w użytkowanie wieczyste uzasadniałaby stwierdzenie, że zaskarżone orzeczenie było niezgodne z prawem w opisanym wyżej rozumieniu. Ostatecznie jednak również stanowisko co do skuteczności potrącenia – w aspekcie wymagalności roszczenia – trzeba uznać za nietrafne.

Nie budzi wątpliwości, że kierunek oceny prawnej Sądu drugiej instancji realizował intencję rozstrzygnięcia sporu z uwzględnieniem poczucia sprawiedliwości. Jasne wydają się także osnowy przekonania Sądu o potrzebie równoważenia uciążliwości związanych z faktem ogólnej dostępności gruntu, który powinien być wykorzystywany przez użytkowników wieczystych „z wyłączeniem innych osób”. Osiągnięcie stanu takiej równowagi nie mogło jednak, w świetle poczynionych ustaleń faktycznych, następować środkami cywilnoprawnymi stosowanymi wyłącznie w relacji między powódką a pozwaną, skoro – wbrew stanowisku Sądu Okręgowego – sposób korzystania z nieruchomości przez osoby trzecie nie uzasadniał przyjęcia, że powódka posiadała te nieruchomości samoistnie (w złej wierze) i z tej przyczyny obowiązana była płacić wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z gruntu, zgodnie z przepisami o roszczeniach uzupełniających.

Ustalenia faktyczne sprawy nie świadczą o wykonywaniu przez powódkę posiadania samoistnego spornych nieruchomości. Okoliczność, że bliżej nieustalone osoby trzecie korzystają z nieruchomości oddanych w użytkowanie wieczyste w celu dojazdu do portu, nie uzasadnia oceny, że powódka „zapewnia jednostkom rybackim dostęp do drogi publicznej, wywóz nieczystości, rozładunek, wstęp kontrahentów”, co miałoby z kolei świadczyć o wykonywaniu przez nią posiadania właścicielskiego. Jako nieuprawnioną należy również ocenić tezę, że "udostępnienie terenu wszystkim potencjalnym zainteresowanym do korzystania z jego walorów" było dokonywane przez gminę, skoro z ustaleń sprawy nie wynika, by takie "udostępnienie" kiedykolwiek nastąpiło. Odzwierciedlenia w ustalonych w sprawie faktach nie odnajduje również teza o tym, by powódka była przekonana o możliwości

udostępnienia spornego terenu rybakom i innym użytkownikom portu. W konsekwencji nietrafny był także wniosek, że rzekome posiadanie nieruchomości oddanych w użytkowanie wieczyste pozwanej miało miejsce w złej wierze.

Odmiennej oceny nie uzasadnia przywołanie przez Sąd Okręgowy postanowienia Sądu Najwyższego z 7 października 2015 r., I CSK 846/14, w którym sformułowano (*prima facie* trafne) stanowisko, że samo władanie rzeczą w interesie zbiorowym nie świadczy o braku możliwości uznania takiego władztwa za posiadanie samoistne, które może prowadzić do zasiedzenia. Wprawdzie oparcie się przez sąd na stanowisku znajdującym odzwierciedlenie w orzecznictwie, zwłaszcza Sądu Najwyższego, nierzadko może oznaczać, że orzeczenie oparte na reprezentowanym wcześniej poglądzie nie jest niezgodne z prawem w rozumieniu art. 424¹ § 1 k.p.c. (nawet jeśli pogląd wyrażony w danej sprawie w istocie nie zasługiwał na podzielenie), jednak badanego obecnie przypadku nie sposób uznać za egzemplifikację takiej sytuacji.

Rzecz nie tylko w tym, że przywołane przez Sąd drugiej instancji orzeczenie dotyczyło sprawy o zasiedzenie i wyrażało myśl, iż w razie władania przez podmiot publicznoprawny w interesie zbiorowym wykonywanie posiadania samoistnego może być przypisane gminie – ze skutkiem nabycia przez nią prawa własności w drodze zasiedzenia. Podstawowe znaczenie ma bowiem okoliczność, że nie sposób uznać, by powódka faktycznie władała spornymi nieruchomościami, a w konsekwencji – by można było w ogóle rozważać uznanie tego władania za posiadanie, które – w świetle art. 339 w zw. z art. 336 k.c. – byłoby zakwalifikowane jako posiadanie samoistne, a ponadto, wobec przypisania pozwanej złej wiary, prowadziłyby do powstania roszczenia o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości współużytkowanej przez pozwaną. Nie zachodziły bowiem postawy do uznania, że korzystanie z nieruchomości przez różne osoby: mieszkańców, turystów itd. może być uznane za faktyczne władanie rzeczą przez powódkę, a w konsekwencji - że wystąpiły podstawy do zastosowania art. 339 k.c., ze skutkiem przypisania skarżącej posiadania samoistnego tej rzeczy.

Stosownie do art. 234 k.p.c. (tu w zw. z art. 391 § 1 zd. 1 k.p.c.) domniemania prawne wiążą sąd. Normie tej podlega także presumpcja unormowana w art. 339 k.c.

Jako domniemanie materialne, przybierające postać implikacji, presumpcja z art. 339 k.c. wymaga jednak wykazania poprzednika, czyli – w okolicznościach sprawy – udowodnienia przez pozwaną, że skarżąca faktycznie władała rzeczą. Dopiero w takim przypadku następowałoby związanie sądu domniemaniami, tzn. wnioskiem (następnikiem) implikacji, prowadzące do obligatoryjnego ustalenia faktu samoistnego posiadania nieruchomości przez skarżącą. Nie istniały podstawy do tego, aby za faktyczne władanie nieruchomościami przez skarżącą mogły być uznane jednostkowe, cudze naruszenia prawa użytkowania wieczystego, nawet jeśli skala tych naruszeń była powszechna. W tym punkcie kwalifikacja prawna dokonana przez Sąd Okręgowy zdecydowanie nie mogła być uznana za trafną. W konsekwencji natomiast nie było podstaw ku temu, aby po stronie powódki powstał względem pozwanej obowiązek zapłaty wynagrodzenia, o którym mowa w art. 225 k.c.

Za błędne należało uznać dokonanie przez Sąd drugiej instancji oceny, że przejawem władania przez skarżącą cudzymi nieruchomościami były działania osób trzecich, które nie reprezentowały gminy i z którymi nie pozostawała ona w relacjach prawnych pozwalających na przypisanie podmiotowi publicznoprawnemu aktów korzystania z gruntu oddanego pozwanej w użytkowanie wieczyste. Może wprawdzie istnieć związek faktyczny między działaniami powódki (oddawaniem gruntów w porcie do odpłatnego korzystania bez zapewnienia zarazem odpowiedniego dostępu do portu), a naruszaniem prawa użytkowania wieczystego pozwanej przez osoby trzecie, jednak dostrzeżenie takiego faktycznego związku nie uzasadnia swoistego uproszczenia oceny prawnej tej sytuacji przez przypisanie powódce bezumownego korzystania ze spornych nieruchomości - w miejsce osób, które rzeczywiście naruszały prawo pozwanej. Niewątpliwie z punktu widzenia użytkowniczej wieczystej rozwiązanie zaaprobowane przez Sąd Okręgowy było bardziej korzystne, jednak w istocie ewentualne roszczenia z tytułu bezumownego korzystania powinna była ona kierować do tych osób, które ingerowały w przysługujące jej prawo użytkowania wieczystego.

Kilku uwag wymaga także drugie ze stanowisk Sądu Okręgowego, dotyczące wymagalności roszczeń przedstawionych przez pozwaną do potrącenia. Należy przypomnieć, że roszczenie jest wymagalne wówczas, gdy – wobec bezskutecznego upływu terminu do spełnienia świadczenia przez dłużnika – wierzyciel może

skutecznie dochodzić swoich praw na drodze postępowania sądowego. Zobowiązanie (rzekome), z którego pozwana wywodziła przysługiwanie jej wierzytelności przeciwko powódce, było bezterminowe, toteż do określenia terminu spełnienia świadczenia (a w konsekwencji także – do powstania stanu wymagalności) konieczne było podjęcie czynności określonych w art. 455 k.c. Oznacza to, że pozwana powinna była najpierw wezwać Gminę do zapłaty, a następnie odczekać okres spełniający wymaganie "niezwłoczności" w rozumieniu art. 455 k.c. Ostatni dzień okresu realizującego cechę „niezwłoczności” wyznaczałby termin spełnienia świadczenia, czyli termin, w którym dłużnik powinien dobrowolnie uczynić zadość obciążającemu go obowiązкови. Dopiero po bezskutecznym upływie tego terminu roszczenia o zapłatę z tytułu bezumownego korzystania z rzeczy stałyby się wymagalne, tzn. możliwe byłoby wydanie orzeczenia nakazującego dłużnikowi spełnienie świadczenia i stanowiącego w konsekwencji podstawę do jego przymusowej realizacji. Jednocześnie, wobec uzyskania cech wymagalności, możliwe stałoby się potrącenie tych wierzytelności z wierzytelnością dochodzoną pozwem, gdyż z art. 498 § 1 *in fine* k.p.c. wynika m.in, że wierzytelność przedstawiona do potrącenia musi być wymagalna.

Tymczasem Sąd Okręgowy uznał, że pozwana poinformowała Gminę o wierzytelności, "wzywając ją tym samym do zapłaty", i że – jednocześnie – „pozwana złożyła oświadczenie o potrąceniu ww. wierzytelności” z wierzytelnością dochodzoną w sprawie. W świetle art. 498 § 1 w zw. z 455 k.c. potrącenie nie mogło być jednak dokonane jednocześnie z wezwaniem do zapłaty. Wezwanie to nie mogło bowiem postawić (rzekomej) wierzytelności pozwanej względem powódki w stan wymagalności niejako natychmiast – tak, by umożliwiałoby jednoczesne dokonanie potrącenia. Skuteczne dokonanie potrącenia wymagałoby najpierw wezwania gminy do zapłaty, a następnie złożenia gminie oświadczenie z art. 498 § 1 k.c. – lecz dopiero po upływie terminu wynikającego z art. 455 k.c.

Wobec powyższego skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem zasługiwała na uwzględnienie. Jedynie na marginesie należy dodać, że zawarte w skardze zarzuty naruszenia przepisów postępowania sformułowano oczywiście nieprawidłowo; przytoczone przez powódkę przepisy normują bowiem postępowanie przed sądem pierwszej instancji i nie mają samodzielnego zastosowania

w postępowaniu apelacyjnym, podczas gdy zaskarżone zostało orzeczenie sądu drugiej instancji. Ponadto zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. był także niedopuszczalny, co wynika z art. 424⁴ zd. 2 k.p.c., i co zauważyła zresztą sama skarżąca.

Na marginesie wypada odnieść się również do przedstawionego w skardze stanowiska, zgodnie z którym Gmina poniosła szkodę „w postaci bezpodstawnego uznania przez Sąd Okręgowy umorzenia przysługujących jej od Pozwanej wierzytelności do łącznej wysokości ustalonego przez Sąd wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości w kwocie 45.732,00 zł, i to nie tylko objętych niniejszym postępowaniem, ale również mogących pojawić się w przyszłości”. Zaskarżonym obecnie orzeczeniem oddalono prawomocnie powództwo o zapłatę 17 125,46 złotych. Sąd Okręgowy przyjął wprawdzie, że oświadczenie o potrąceniu z 27 lipca 2017 r. wywarło skutek co do kwoty wyższej, jednak stanowisko to było wyłącznie motywem, a nie przedmiotem rozstrzygnięcia w sprawie, wobec czego nie jest ono objęte zakresem prawomocności zaskarżonego obecnie wyroku.

W razie zainicjowania ewentualnych innych postępowań, w których pozwana mogłaby powoływać się na przysługiwanie jej względem powódki roszczenia z tytułu bezumownego korzystania ze spornych nieruchomości w odpowiednim okresie, kwestia tego, czy roszczenie takie istnieje (ponad kwotę 17 125,46 zł, o której już prawomocnie orzeczono), byłaby poddana ocenie właściwego sądu – nie dlatego, że w niniejszym postępowaniu stwierdzono, iż zaskarżony wyrok był niezgodny z prawem, lecz dlatego, że z art. 365 § 1 k.p.c. nie wynika, by sądy były związane ustaleniami faktycznymi lub oceną prawną poczynionymi i przyjętymi w innej sprawie. Wskazany ostatnio przepis dotyczy bowiem wyłącznie ściśle rozumianego przedmiotu rozstrzygnięcia, wyrażonego w sentencji zapadłego w sprawie orzeczenia (zob. wyrok SN z 13 maja 2021 r., V CSKP 73/21, i postanowienie SN z 7 lipca 2021 r., III CSKP 103/21, oraz przywołane tam orzecznictwo).

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 424¹¹ § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji wyroku.

[SOP]

[ms]